

Zbigniew Izdebski

Uniwersytet Warszawski, Polska*

Uniwersytet Zielonogórski, Polska**

E-mail: zbigniew.izdebski@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0003-0165-1860

O sztuce szczęśliwego życia***

Summary

ON THE ART OF HAPPY LIVING***

The presented study is of particular significance to me. It is dedicated to Professor Andrzej Jaczewski, a person very important to me. He is my Master and Friend. I have written about Professor Jaczewski many times, most often on the occasion of his jubilees and other significant events. However, this text is particularly difficult because the Professor is no longer with us. He will not tell us anything, advise us, criticise ...

All this means that, despite the fact that this study is included in a scientific journal, it is not free from a subjective view, from very personal reflections. I hope that the image of the Professor and his achievements will not lose, but rather gain.

Keywords: Jaczewski, maturing, pedagogy; sexuality, guidance

red. Paulina Marchlik

Prezentowany artykuł ma dla mnie szczególne znaczenie. Poświęcony jest bowiem Profesorowi**** Andrzejowi Jaczewskiemu, osobie dla mnie ogromnie

* Adres: Wydział Pedagogiczny, Katedra Biomedycznych Podstaw Rozwoju i Seksuologii UW, ul. Mokotowska 16/20, 00-561 Warszawa

** Adres: Collegium Medicum, Katedra Humanizacji Medycyny i Seksuologii UZ, ul. Zyty 28, 65-046 Zielona Góra

*** Finansowanie publikacji: Uniwersytet Warszawski

**** W artykułach poświęconych zmarłym profesorom Andrzejowi Jaczewskiemu i Oskarowi Anweilerowi, zachowano różnorodną pisownię odnoszących się doń określeń/tytułów, zgodnie z postawą uczuciową i intencją piszącego (przyp. red.)

ważnej, mojemu Mistrzowi i Przyjacielowi. O Nim pisałem już niejednokrotnie, najczęściej z okazji jego jubileuszy i innych znaczących wydarzeń. Ten tekst jest jednak szczególnie trudny, gdyż Profesora już wśród nas nie ma. Nic już nie podpowie, nie doradzi, nie skrytykuje...

To wszystko sprawia, że pomimo umieszczenia tego opracowania w periodyku naukowym nie jest ono wolne od subiektywnego spojrzenia, od bardzo osobistych refleksji. Mam nadzieję, że obraz Profesora i jego dorobku nic na tym nie straci, a raczej zyska.

*

Profesor Andrzej Jaczewski wielokrotnie podkreślał wartość interdyscyplinarnego wymiaru nauki. Miał do tego, jak mało kto, podstawy, będąc doktorem habilitowanym medycyny i profesorem nauk humanistycznych, lekarzem pediatrii, pedagogiem. Dla niego medycyna, pedagogika i psychologia zawsze przenikały się i ubogacały. Jak sam twierdził:

Dla mnie łączenie medycyny z pedagogiką było pasją zawodową. Z tego powodu na stałość mam wiele przemyśleń także na ten temat. Miło wspominać swoją pracę, marzy mi się lekarz-pedagog w każdej szkole. Przy obecnym poziomie zawodowym mogłaby to być choćby pielęgniarka-pedagog (Jaczewski, 2019).

Jako pedagog podejmował bardzo zróżnicowaną problematykę. Można ulokować ją w takich subdyscyplinach, jak: pedagogika seksualna, pedagogika zdrowia, pedagogika medialna, andragogika, pedagogika międzykulturowa, pedagogika harcerska i pedagogika terapeutyczna. Swoją obszerną wiedzę i doświadczenie medyczne nieustannie wykorzystywał, zarówno przygotowując naukowców oraz kadry pedagogiczne, jak i pracując z młodzieżą. Jako lekarz był pediatrą, specjalistą higieny szkolnej, a swoje zainteresowania badawcze w obszarze seksuologii osadził w nurcie seksuologii rozwojowej.

Niezwykle jest to, że Profesor będąc wybitnym specjalistą, uznanym naukowcem, twórcą teorii (teorii rozszczepienia dojrzałości i teorii wirażu rozwojowego) swoje przemyślenia, koncepcje pedagogiczne oraz rekomendacje przekazywał w sposób prosty, niemal gawędziarski. Każdą swą myśl obrazował przykładem, często silnie zabarwionym emocjonalnie, co powodowało, że słuchało się go z zapartym tchem. Jak wspominał jego wieloletni współpracownik i przyjaciel prof. Karl-Josef Kluge z Uniwersytetu w Kolonii (ze względu na przyjaźń, część domu w Ropkach, w którym wypoczywając spędzał najwięcej czasu, zyskał miano „Klugówka”). Andrzej Jaczewski gawędził, a wszystko co mówił

było przekonujące i jasne. Jego obrazowy, barwny styl wypowiedzi nigdy nie powodował znużenia słuchaczy. Sam Profesor świadomie wybierał taką formę przekazu. Wspominając własne doświadczenia dotyczące nauki języka niemieckiego prowadzonej w formie gawędy i przyjacielskich konwersacji z czterema starszymi osobami niebędącymi nauczycielami, akcentował, że „to była prawdziwa nauka języka, a nie szkolne oszustwo” (Zaborek, 2005).

Profesor zawsze dbał o to, aby jego wychowankowie mieli szerokie zaplecze kulturowe i liczne zainteresowania. Nikomu nie narzucał własnych poglądów ani koncepcji. On tylko siadał w swym fotelu i rozprawiał o tym, co ważne i potrzebne ze społecznego, w szczególności z pedagogicznego punktu widzenia. W głowach jego słuchaczy rodziły się wówczas nowe, niestandardowe pomysły. Zainspirowani i wzmocnieni nauczyciele obierali nowe cele pracy wychowawczej, naukowcy rozpoczynali realizację unikatowych badań, a nastolatki były gotowi realizować takie projekty, które wcześniej w oczach wielu z nich nie były możliwe do zrealizowania.

Andrzej Jaczewski dostrzegał w każdym wychowanku (doktorancie, studencie, uczniu, harcerzu) partnera do rozmowy. Nic dziwnego, on sam przywykł do podmiotowej relacji z nauczycielem, biorąc udział w tajnych kompletach w okresie okupacji niemieckiej. Wzajemny szacunek, uczciwość i lojalność były przecież podstawą i warunkiem tamtych spotkań.

Naukowiec

Andrzej Jaczewski był autorem pionierskich badań na temat dojrzewania i seksualności adolescentów. Już w latach 60. ubiegłego stulecia zauważył, że w Polsce prowadzi się przede wszystkim badania dotyczące niemowląt (on sam także realizował w 1955 r. projekt z zakresu uwarunkowań zgonów niemowląt w Polsce). Brak było natomiast doniesień na temat okresu dojrzewania. Zaproponował wówczas swoim przełożonym (prof. Bogdanowiczowi i prof. Szenajchowi) badania z tego zakresu. Były one niezwykle trudne nie tylko ze względu na problematykę, ale także obrany model badań. Miały charakter podłużny (badania longitudinalne), co czyniło je szczególnie wartościowymi. Sukces ich realizacji był możliwy głównie dzięki temu, że Jaczewski pracował wówczas w Zespole Szkół im. Joachima Lelewela w Warszawie na Żoliborzu. Koncepcja tych unikatowych w skali światowej badań nie powstałaby zapewne, gdyby Profesor nie posiadał bogatych doświadczeń w pracy z młodzieżą w charakterze lekarza

szkolnego oraz wychowawcy: w Instytucie Matki i Dziecka, w Zakładzie Medycyny Szkolnej Akademii Medycznej, w poradni dla młodzieży, w Liceum Ogólnokształcącym im. J. Lelewela w Warszawie oraz w harcerstwie.

Ze względu na dużą wrażliwość na problemy społeczne Profesor szczególną troską obejmował młodzież zaniedbaną, zagubioną, opuszczoną. W roku 1968 zorganizował w ramach Zakładu Medycyny Szkolnej przy ul. Nowogrodzkiej 75 w Warszawie pierwszą w Polsce poradnię rodzinną dla młodzieży – Poradnię Higieny Wychowania¹. Pracował w interdyscyplinarnym gronie specjalistów i wolontariuszy (dr Michalina Wiślocka – ginekolog, Maria Bogajewska [zwana później przez harcerzy cioteczką Manieczką] – pielęgniarka, dr Jerzy Radomski – psychiatra, dr Zofia Korczak – psychiatra, dr Zygmunt Janczewski – androlog, dr Hanna Malewska – socjolog, dr Maria Góralska – prowadziła pomiary antropometryczne dziewcząt; dr Janina Raczkowa – zajmowała się pacjentami z nadwagą i bólami stawów, dr Maria Szyszkowska – filozof; dr Barbara Woynarowska – pediatra, dr Jan Kelus – socjolog, psychologowie: dr Barbara Sawa, Maria Sokołowska, Hanna Wasilewska, Teresa Chachulska, Danuta Promnicka-Filipińska, Zuzanna Celmer; wielu nauczycieli, m.in.: Alicja Olszańska, Ewa Smug oraz studenci pedagogiki i psychologii – wolontariusze: Jacek Jakubowski, Jacek Strzemieczny, Jan Rodowicz, Tadeusz Maleńczyk, a także Jan Duszyński – student biologii). Wiele wymienionych osób pracujących w poradni lub będących jej wolontariuszami, dzisiaj są bardzo znaczącymi i rozpoznawalnymi osobami w swoich dziedzinach. W tak niewielkim zespole niektórzy zostali w przyszłości profesorami: Prof. Maria Szyszkowska – Uniwersytet Warszawski; Prof. Barbara Woynarowska – Instytut Matki i Dziecka, Uniwersytet Warszawski; Prof. Barbara Sowa – była dziekan Wydziału Psychologii UW; Prof. Jerzy Duszyński – obecny Prezes Polskiej Akademii Nauk; a dr Jan Kelus w 2017 r. został odznaczony Orderem Orła Białego.

Jak wspominają współpracownicy Profesora Jaczewskiego praca w tym poradnianym zespole miała charakter przyjacielsko-rodzinny. Dzięki tej niespotykanej atmosferze pracy, przekładającej się na znakomitą współpracę profesjonalistów z różnych dziedzin, udało się nie tylko opracować teoretyczną koncepcję niedostosowania społecznego, ale przede wszystkim wdrożyć skuteczne metody leczenia, terapii i profilaktyki. Praca w poradni stworzyła też warunki do przeprowadzenia niespotykanych wcześniej badań naukowych dotyczących rozwoju dzieci i młodzieży, w tym rozwoju psychoseksualnego, zjawiska narkomanii czy samobójstw.

¹ Więcej informacji na ten temat zawiera niepublikowany tekst: Wiślocka, M. (1999). *Sex-boje. Poradnia dziecięca dr. Jaczewskiego i jej koniec (lata 1968–1973)*. Warszawa.

Do poradni zgłaszała się młodzież, która porzuciła szkołę podstawową lub została z niej wydalona, np. za używanie narkotyków oraz uczniowie szkół ponadpodstawowych z symptomami niedostosowania społecznego. Z poradnictwa placówki korzystały zarówno osoby z rodzin chłopskich, które po wojnie osiedliły się w Warszawie, dzieci z rodzin adopcyjnych, jak też młodzi ludzie z tzw. dobrych domów (dzieci prominentów), mający trudności adaptacyjne, uzależnieni, autoagresywni – w tym: mający myśli samobójcze i podejmujący próby samobójcze.

Główną zasadą poradni było poważne, partnerskie, podmiotowe traktowanie pacjentów. Młodzież miała zagwarantowane prawo do anonimowości (przy rejestracji nie wymagano podawania ani nazwiska, ani adresu) i poufności (o sprawach pacjentów nie informowano ani ich rodziców (chyba, że to oni sami zgłosili się z dzieckiem) ani szkoły, do której uczęszczali pacjenci). Należy też podkreślić, że pacjenci otrzymywali wszelką pomoc bezpłatnie.

Profesor Jaczewski podkreślał, iż efektywna praca z pacjentem musi mieć charakter totalny. Oznaczało to konieczność zaspokojenia wielu potrzeb pacjenta, zarówno tych zdrowotnych wynikających np. z uzależnienia, ale także rekreacyjnych, towarzyskich.

Prowadzono zatem poradnictwo z zakresu seksualności, antykoncepcji, uzależnień i prewencji samobójstw, a także badania naukowe. Pacjenci poradni otrzymywali wsparcie nie tylko w formie porad lekarskich i psychologicznych, ale także brali udział w socjoterapii zorganizowanej w ośrodku socjoterapeutycznym. W pracy z osobami uzależnionymi wdrożono, niespotykany dotąd w Polsce, model społeczności terapeutycznej (Buczek, 2004).

Nowatorski (jak na tamte czasy) charakter działań podejmowanych w tej instytucji i międzynarodowe wystąpienia Profesora, podczas których omawiał opracowaną na podstawie doświadczeń w poradni koncepcję całościowego wsparcia młodzieży w sytuacjach kryzysowych. Ujęcie zjawisk patologii i niedostosowania społecznego spotkały się z dużym uznaniem i międzynarodowym zainteresowaniem. Szwedzki Instytut do Spraw Młodzieży zaproponował nawet przysłanie swoich specjalistów na staże i wizyty studyjne w celu zapoznania się z tym nowym, kompleksowym modelem pracy z młodzieżą.

Warto podkreślić, że Andrzej Jaczewski realizował w swoim życiu projekty nowatorskie, bardzo trudne, a jednocześnie ważne dla rozwoju pedagogiki. Badał licealistów, ale również studentów, żołnierzy i junaków OHP. Prof. Władysław Szenajch zaproponował, aby Jaczewski w ramach swego doktoratu przeprowadził projekt, którego wyniki byłyby materiałem porównawczym

dla pierwszych polskich badań dotyczących seksualności młodych dorosłych autorstwa Zdzisława Kowalskiego (studenta medycyny Uniwersytetu Warszawskiego) zrealizowanych w 1898 r. (Kowalski, 1899). Do wyników Kowalskiego Andrzej Jaczewski bardzo chętnie wracał. Mnie także zachęcał do dokonywania porównań wyników własnych badań z tymi XIX-wiecznymi ustaleniami.

Mimo wielu trudności z organizacją badań, Andrzejowi Jaczewskiemu udało się je sfinalizować. Przeprowadził osobiście ankiety wśród żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza w Szczecinie oraz studentów Akademii Medycznej. Warto wspomnieć, że na realizację ankiet ze słuchaczami uniwersytetu miał zaledwie jeden dzień. Jak sam wspominał:

[...] rektor – prof. Kacprzak, mądry facet [powiedział]: „Kolego, załatwiłem, że na anatomii w prosektorium pozwolą panu te ankiety zebrać”. I postawił warunek: musiałem je przeprowadzić w ciągu jednego dnia. Dlaczego? „Bo na drugi dzień – mówił rektor – będzie awantura, a pan już te wyniki będzie miał” (Zaborek, 2005).

Należy podkreślić, że w tamtych czasach uzyskanie materiału diagnostycznego (dotyczącego seksualności człowieka) było najtrudniejszym etapem procesu badawczego – można powiedzieć, że „graniczyło z cudem”. Tylko niebywała determinacja i pasja badacza mogła doprowadzić do osiągnięcia zamierzonego celu.

Można uznać, że wyniki badań Andrzeja Jaczewskiego były przełomowe dla seksuologii rozwojowej i pedagogiki seksualnej. Na podstawie tych projektów ustalił on bowiem (Izdebski, 2019) najistotniejsze prawidłowości dojrzewania seksualnego (Jaczewski, 1974; Jaczewski i in., 1979; Jaczewski i in., 1982; Jaczewski i in., 2002), które są do tej pory przywoływane w publikacjach naukowych. Dowiódł, że dojrzewanie jest zindywidualizowane nie tylko ze względu na czas wystąpienia, ale także ze względu na różnice w nasileniu jego przejawów (przyrostu wagi, wzrostu, owłosienia). Jako pierwszy opisał zjawisko „rozszczenia dojrzewania”, które dotyczy jednoczesnego występowania akceleracji dojrzewania biologicznego i seksualnego oraz opóźnionego dojrzewania sfery psychicznej. Określił wiek dojrzałości płciowej dziewcząt (13. rok życia) i chłopców (14. rok życia) oraz scharakteryzował przebieg dojrzewania seksualnego z uwzględnieniem specyfiki płci. Opisał mechanizm dezintegracji emocjonalno-popędowej. Podkreślał przy tym charakterystyczną dla okresu dojrzewania nieumiejętność integracji potrzeby rozładowania napięcia seksualnego z budowaniem więzi seksualnej z partnerem.

Profesora Jaczewskiego zawsze interesował proces uświadamiania seksualnego młodzieży. Wspólnie z prof. Ireną Obuchowską w książce o rozwoju erotycznym zdefiniowali go jako „dostarczanie pewnego zasobu wiedzy, która jest niezbędna do prawidłowego zachowania seksualnego. Wiedza ta dotyczy biologii człowieka, psychologii, pewnych elementów medycyny (zwłaszcza ginekologii, psychiatrii, seksuologii), socjologii oraz prawa”. W procesie uświadamiania eksponowali rangę rodziny. Podkreślali, że realizuje ona cztery podstawowe zadania: rozwija właściwości psychiczne dziecka niezbędne do prawidłowego funkcjonowania w relacji intymnej, kształtuje umiejętności komunikowania uczuć, dostarcza wzorów ról płciowych i wzmacnia prawidłową identyfikację z płcią. Od uświadamiania seksualnego Jaczewski oddzielał wychowanie seksualne, czyli, jak określili z Obuchowską, „wpajanie norm etycznych, kształtowanie postaw, uczenie umiejętności wartościowania postaw i zachowań innych ludzi” (Jaczewski, Obuchowska, 2004, s. 173). Nawiązując do koncepcji Profesora Jaczewskiego sformułowałem definicję pedagogiki seksualnej, która „jest zarazem nauką normatywną i empiryczną, która uwzględniając dorobek nauk pomocniczych podejmuje badania rzeczywistości wychowawczej, tworzy teorie, a także formułuje prawa oraz ustala zasady, metody i formy działalności wychowawczej, odnoszącej się do seksualności i aktywności seksualnej człowieka” (Izdebski, 2003).

Badania wśród studentów i żołnierzy Wojska Polskiego pozwoliły Profesorowi opisać inicjację seksualną – wiek, w którym się odbywa, jej przebieg, okoliczności, motywy, cechy partnerów, stosowane metody antykoncepcji, a przede wszystkim determinanty doświadczeń seksualnych. Zgromadził też obszerny materiał na temat masturbacji. Udowodnił, że jej doświadczenia w okresie dojrzewania miało 3/4 mężczyzn i 1/3 kobiet (Jaczewski i in., 1980), zatem zachowanie to mieściło się w normie statystycznej.

Andrzej Jaczewski podjął także temat zachowań homoseksualnych. Stwierdził, iż przed osiągnięciem pełnoletniości doświadczenia seksualne z osobami tej samej płci przeżyło prawie 14% chłopców i 3% dziewcząt (Jaczewski i in., 1980). Ujawnił jednocześnie, że brak jest silnych zależności statystycznych między zachowaniami homoseksualnymi młodzieży i 199. czynnikami socjo-kulturowymi, co przemawia za ich biologiczną genezą (Jaczewski i in., 1980). Wielokrotnie podkreślał stałą potrzebę uwzględniania przez naukowców w badaniach seksualności człowieka kwestii zachowań homoseksualnych. Podkreślał także, aby do 18 roku życia nie określać bezwzględnie orientacji seksualnej, ponieważ często okres dojrzewania (wolał używać tego terminu niż adolescencji) jest

okresem różnych doświadczeń, zachowań seksualnych, co dzisiaj określa się płynną seksualnością.

Trzeba podkreślić, że Profesor miał cenną umiejętność przedstawiania skali i przebiegu diagnozowanych zjawisk bez nadmiernego obciążania czytelnika danymi statystycznymi. Z jednej strony mógł to być przejaw słabej motywacji do przygotowywania szerokich, drobiazgowych opracowań statystycznych, z drugiej jednak dyskusja wyników i wyeksponowanie wniosków spowodowało, że jego publikacje są nadal chętnie czytane. Mawiał, że „badacz powinien mieć odwagę dostarczenia innym materiału do dyskusji”. Publikacje naukowe, które do tej pory są inspiracją, a także materiałem porównawczym dla współczesnych badań to przede wszystkim: *Erotyzm dzieci i młodzieży* (1970), *Wychowanie seksualne i problemy seksuologiczne wieku rozwojowego* (1979), *Dojrzewanie* (1983), *Przemiany obyczajowości seksualnej młodzieży* (1994), *Rozwój erotyczny* (2002), *Seksualność dzieci i młodzieży. Pół wieku badań i refleksji* (2014).

Spośród publikacji Andrzeja Jaczewskiego, najważniejszych z punktu widzenia kształcenia nauczycieli i aktualnych do dzisiaj, wymienić trzeba następujące: *Higiena szkolna. Higiena rozwojowa wieku szkolnego*, t. 1 (1964), *Higiena szkolna. Podręcznik dla studentów studiów nauczycielskich* (1968), *Rozwój i zdrowie ucznia* (1985), *Biologiczne i medyczne podstawy rozwoju i wychowania* (1994).

Andrzej Jaczewski szeroko popularyzował wyniki swoich badań. Można powiedzieć, że na jego publikacjach (autorskich i współautorskich) wychowały się pokolenia młodzieży, rodziców, nauczycieli i naukowców. Bardzo znane i cennie były jego prace popularyzatorskie: *Medycyna w plecaku* (1962), *Gawędy drużynowego* (1983), *O chłopcach dla chłopców* (1986), *O dziewczętach dla dziewcząt* (1987), *Nasze dzieci dorastają. Rady dla rodziców i wychowawców* (1998).

Mistrz

Stosunek do ludzi Andrzeja Jaczewskiego dobrze obrazują jego relacje z doktorantami. Można powiedzieć, że Profesor nigdy nie prowadził klasycznych seminariów doktorskich. Prowadził rozmowy na Uniwersytecie, a gdy do spotkań dochodziło w jego w mieszkaniu na Sadach Żoliborskich, czy w Ropkach, siadał w fotelu, zarzucał nogi na poręcz fotela i gawędził. Opowiadał o swoich przemyśleniach, zwracając uwagę na nowe możliwości w obszarze pedagogiki i pracy socjalnej.

Wypromował ośmiu doktorów, wśród których są lekarze, pedagodzy i biolodzy. Spośród doktorantów pięciu zostało wypromowanych na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego w Katedrze Biomedycznych Podstaw Rozwoju i Wychowania. Doktorantami Andrzeja Jaczewskiego są: Maria Pułtorak (1976), Jerzy Radomski (1982), Mirosław Huszcz (1990), Adam Grodzki (1990), Zbigniew Izdebski (1993), Krystyna Komosińska (1998), Alicja Długołęcka (2002) oraz Michał Korbelak (2008).

Andrzej Jaczewski przykładał dużą wagę do wykształcenia swoich kontynuatorów. Niektórych doktorantów włączał w swoje międzynarodowe projekty, np. w Niemczech i Francji. Dzięki temu, znalazłem się w gronie tych, którzy już w latach 80. mieli możliwość uczestniczenia w seminariach w Niemczech. Wziąłem w nich udział już w 1984 r., jeszcze zanim wykryto pierwszy przypadek AIDS w Polsce. Niewątpliwie bez stworzenia na początku mojej drogi zawodowej tych szans, bez wsparcia i zachęty Profesora, mój dalszy rozwój nie byłby możliwy. Wiele kontaktów z tego okresu udało się mi utrzymać do dzisiaj.

Korzystając ze współpracy z Uniwersytetem w Kolonii, Andrzej Jaczewski realizował program wymiany pracowników. Były to trzymiesięczne stypendia, kilkudniowe lub tygodniowe wyjazdy. Ogółem sześć osób uczestniczyło w programie stypendialnym, a kolejne 17 osób w pozostałych seminariach (Jaczewski, 2015). Należy wspomnieć, że w ramach tej współpracy polscy naukowcy otrzymywali do bibliotek liczne książki, a nawet miesięcznik „SexualMedizin”, który przez kilka lat prenumerował dla nich prof. Kanter.

Dzięki programowi wymiany pracowników miałem możliwość uczestnictwa w Międzynarodowym Seminarium w Sonnenbergu poświęconym HIV/AIDS, a następnie utrzymywania kontaktów z Deutsche AIDS-Hilfe, Berliner AIDS-Hilfe oraz z Instytutem im. Roberta Kocha (RKI) w Berlinie. Poznałem wówczas, nieznanne dotąd w Polsce, metody pracy z grupami osób szczególnie narażonych w tamtych latach na zakażenie HIV. Były to głównie środowiska osóbprostituujących się – kobiet, mężczyzn i młodzieży (w tym Polakówprostituujących się w Berlinie) oraz osób uzależnionych od przyjmowania narkotyków drogą dożylną. Dzięki tym pobytom miałem okazję zapoznania się ze specyfiką anonimowego i bezpłatnego testowania w kierunku HIV.

Poznałem także dla mnie nowatorską metodę streetworkingu. Jeszcze w latach 80. ubiegłego wieku przenieśli ją na grunt polski jako system działań z obszaru pracy socjalnej, ukierunkowany na grupy osób podejmujących ryzykowne zachowania związane z HIV/AIDS. Był to czas kiedy trudno było jeszcze przekonać pracowników socjalnych czy organizacje pozarządowe do wdrożenia nowej metody pracy. Aby uświadomić jej skuteczność, także na gruncie polskim,

postanowiłem w ramach Studenckiego Koła Wychowania Seksualnego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze zrealizować projekt wolontariuszy-streetworkerów (w kolejnych etapach rozszerzyłem tę działalność na Uniwersytet Warszawski). Włączyli się w niego studenci pedagogiki, filologii polskiej i filologii germańskiej. Studenci zaangażowani w projekt wykorzystujący metodę streetworkingu zostali nie tylko profesjonalnie przeszkoleni przez moich kolegów – pracowników z Die Deutsche AIDS-Hilfe, ale również wyposażeni w odpowiednie materiały: prezerwatywy i lubrykanty oraz prewencyjne ulotki, które na nasze potrzeby zostały przetłumaczone z języka niemieckiego (przez Niemców z Die Deutsche AIDS-Hilfe oraz moich studentów z germanistyki). Słuchacze realizujący projekt jako wolontariusze-streetworkerzy pochodzili z różnych miejscowości pogranicza polsko-niemieckiego i znając dobrze swoje środowisko, celnie trafiali w miejsca gdzie dochodzi do zachowań ryzykownych związanych z transmisją HIV/AIDS. Z mojej perspektywy był to bardzo ważny moment w moim życiu zawodowym i społecznym. Dla studentów było to także cenne doświadczenie, które mogli uzyskać na pograniczu polsko-niemieckim.

Bazując na tych doświadczeniach zachęcałem Marka Kotańskiego do szerszego włączenia streetworkingu do metod pracy na gruncie polskim. Choć początkowo nie był do tego przekonany, z czasem zrozumiał jej wartość. Nie udało mi się go natomiast przekonać do rangi stosowania metadonu w kontekście profilaktyki HIV/AIDS u osób uzależnionych. Sam, po doświadczeniach niemieckich i austriackich, byłem zwolennikiem takich rozwiązań. Marek opierał jednak swoją pracę na innej koncepcji.

Dzięki niemieckim kontaktom Andrzeja Jaczewskiego zostałem także współpracownikiem Niemieckiego Towarzystwa Wychowania Płciowego (DGG). Jego ówczesnym przewodniczącym był prof. Norbert Kluge (brat Karla-Josefa Klugego). Współpraca ta była bardzo intensywna i kontynuujemy ją do dziś. Obecnie funkcje przewodniczącego pełni Linus Dietz, a ja zostałem honorowym członkiem tego towarzystwa.

Wraz z Andrzejem Jaczewskim i Jerzym Rzepką niejednokrotnie odwiedziliśmy prof. Norberta Klugego na Uniwersytecie w Landau, gdzie kierował Instytutem Pedagogiki Seksualnej. On także składał nam wizyty, zarówno na Uniwersytecie Warszawskim, jak i w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze.

Dzięki tym kontaktom miałem możliwość poznania i podjęcia współpracy z wybitnymi specjalistami, m.in.: prof. Erwinem J. Haeberlem – założycielem i pierwszym sekretarzem generalnym European Federation of Sexology, prof.

Günterem Schmidtem z Uniwersytetu w Hamburgu, prof. Markusem z Monachium, prof. Barbarą Krahe z Uniwersytetu w Poczdamie, a także z prof. Herbertem Selgiem z Uniwersytetu w Hamburgu, psychologiem rozwojowym, któremu zawdzięczam uwrażliwienie na kwestie przemocy w mediach oraz agresję seksualną.

Należy podkreślić, że w latach 80. zajmowanie się tematami seksualności człowieka było traktowane na uczelniach z „przymrużeniem oka”, a badacze tej tematyki nie cieszyli się powszechnym uznaniem współpracowników. Andrzej Jaczewski zawsze bardzo wspierał swoich doktorantów w tej trudnej drodze i przekonywał o słuszności wyboru. Profesor był znakomitym obserwatorem życia społecznego i potrafił celnie przewidzieć rozwój pewnych problemów społecznych. Starał się nas nimi w porę zainteresować. Tak było z HIV/AIDS. Kiedy zaczęto diagnozować osoby zakażone HIV w Polsce, delegował nas na wizyty studyjne do zorganizowanego przez Marka Kotańskiego ośrodka leczenia osób żyjących z HIV i chorych na AIDS w Laskach. Zachęcił także do realizacji badań naukowych o tej tematyce. Krystyna Komosińska przeprowadziła badania w grupie osób zakażonych HIV w Laskach w 1998 r. Zagadnienia HIV/AIDS są także zawsze częścią moich projektów badawczych dotyczących seksualności Polaków (1997, 2001, 2004–2006, 2017).

Nauczyciel nauczycieli

Profesor dostrzegał konieczność kształcenia nauczycieli w zakresie higieny szkolnej. Wielokrotnie wspominał, że jeszcze przed wojną w programie kształcenia studentów był przedmiot poświęcony tej tematyce, a nauczyciele chcący zdobyć kwalifikacje pedagogiczne musieli zdawać z niego egzamin u Stanisława Kopczyńskiego². Sami słuchacze oceniali ten egzamin jako najtrudniejszy (Izdebski, 2004). Do prowadzenia zajęć z higieny szkolnej na studiach pedagogicznych Uniwersytetu Warszawskiego zarekomendował Andrzeja Jaczewskiego dr Klemens Sokal – uczeń i współpracownik prof. Kopczyńskiego. Dostrzegając wagę nauczanego przedmiotu dla dobrego przygotowania pedagogów i jednocześnie brak jakichkolwiek materiałów dydaktycznych z tego zakresu. Andrzejowi Jaczewskiemu zaproponowano wówczas na opracowanie skryptu z higieny szkolnej. Przygotował wówczas pierwszy skrypt wydany przez Uniwersytet

² Stanisław Kopczyński – lekarz, higienista, twórca higieny szkolnej.

Warszawski, a następnie podręcznik adresowany do słuchaczy studiów nauczycielskich wydany przez Państwowy Zakład Wydawnictw Szkolnych.

Andrzej Jaczewski ze współpracownika stał się pracownikiem Uniwersytetu Warszawskiego w Instytucie Pedagogicznego Kształcenia Nauczycieli, Zakładzie Higieny Szkolnej. W tym samym czasie powstała koncepcja nowego przedmiotu biomedyczne podstawy rozwoju i wychowania. Stopniowo do jego treści wprowadził on problematykę rozwoju i wychowania seksualnego.

W tym okresie Jaczewski otrzymywał z innych uczelni polskich sygnały o problemach z realizacją treści biomedycznych podstaw rozwoju i wychowania. W wyniku badań sondażowych, po wstępnej diagnozie sposobów nauczania tego przedmiotu na polskich uczelniach, która ujawniła liczne mankamenty, Jaczewski rozpoczął organizację kursów doskonalących dla wykładowców z różnych uczelni. Ogółem zrealizowano 12 tur wrześniowych tygodniowych kursokonferencji. Spotkania odbywały się głównie w Kirach – w środku szkoleniowym Uniwersytetu Warszawskiego na Podhalu.

Po upadku PRL – u na polskich uniwersytetach zaczęto likwidować specjalności nauczycielskie, stawiając na kształcenie naukowców. Andrzej Jaczewski ubolewał, że: „ci naukowcy w szkole są zupełnie bezradni, niewykwalifikowani. Są matematykami, fizykami czy biologami, natomiast nie są nauczycielami” (Izdebski, 2004).

Andrzej Jaczewski, wspierany przez prof. Mikołaja Kozakiewicza i prof. Kazimierza Imielińskiego, zainicjował w 1993 r. Podyplomowe Studia Wychowania Seksualnego na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Jak sam mówił była to: „ciągła próba kontynuowania działań zapewniających, by wychowanie seksualne, by podstawy seksuologii były integralną częścią wykształcenia pedagogów”. Ze względu na bardzo duże zainteresowanie tymi studiami i ograniczoną liczbę miejsc Andrzej Jaczewski zaproponował prof. Zbigniewowi Lew-Starowiczowi utworzenie studiów o podobnym charakterze w Warszawie na Akademi Wychowania Fizycznego, a prof. Jerzemu Rzepce – w Katowicach na Akademii Wychowania Fizycznego.

Szczęśliwie dla nas Podyplomowe Studia Wychowania Seksualnego na Uniwersytecie Warszawskim działają nieustannie do tej pory, mimo wielu przeszkód i mało życzliwej atmosfery wokół wychowania seksualnego. Od 1993 r. wykształciło się tutaj ponad 400 osób z całej Polski. Andrzej Jaczewski dbał, aby słuchacze studium pobierali nauki od najwybitniejszych specjalistów w Polsce. Starłem się – po przejęciu kierowania tymi studiami – kontynuować tę dobrą tradycję. Na różnych etapach działalności tego studium zajęcia prowadzili,

m.in.: prof. dr hab. med. Andrzej Jaczewski, prof. dr hab. Zbigniew Izdebski, prof. dr hab. Kazimierz Imieliński, prof. dr hab. Mikołaj Kozakiewicz, prof. dr hab. Maria Beisert, prof. dr hab. med. Zbigniew Lew-Starowicz, prof. dr hab. Irmina Mięśowicz, prof. dr hab. Monika Płatek, prof. dr hab. med. Barbara Woynarowska, dr hab. Magdalena Środa, dr hab. Anna Kowalewska, dr hab. Krzysztof Wąż, prof. dr hab. med. Zygmunt Janczewski, prof. dr hab. med. Romuald Dębski, prof. dr hab. Marian Filar, prof. dr hab. med. Tomasz Niemiec, prof. dr hab. med. Grzegorz Jakiel, prof. dr hab. Ireneusz Krzemiński, prof. dr hab. Tomasz Szlendak, prof. dr hab. Grażyna Dryżałowska, prof. dr hab. Andrea Folkierska, prof. dr hab. Maria Szyszkowska, prof. dr hab. med. Tomasz Wolańczyk, Izabela Jaruga-Nowacka, prof. dr hab. Danuta Duch, dr hab. Remigiusz Kijak, dr n. med. Wiesław Czernikiewicz, dr n. med. Michalina Wisłocka, dr Alicja Długołęcka, dr Konrad Szołajski, dr n. med. Grzegorz Południewski, dr n. med. Stanisław Dulko, dr Izabela Fornalik, dr Marek Jasiński, ks. dr Arkadiusz Nowak, dr Władysław Skrzydlewski OP, dr Adam Grodzki, red. Anna Mentlewicz, red. Zygmunt Kałużyński, red. Tomasz Raczek, dr Krystyna Komosińska, dr Stana Buchowska, dr Aleksandra Piotrowska, dr n. med. Maria Pułtorak, dr n. med. Dorota Rogowska-Szadkowska, dr n. med. Kornelia Tomaszewska, dr Jerzy Krzyszpień, mgr Mirosław Piłniak OP, mgr Wiesław Sokoluk, mgr Inga (Iga) Kostrzewa i mgr Wojciech Ronatowicz.

Kształcenie studentów dotyczy zagadnień: biomedycznych, seksuologicznych, psychologiczno-pedagogicznych i socjologicznych oraz metodyki nauczania. Od założenia Podyplomowych Studiów Wychowania Seksualnego nieustannie realizowano siedem bloków przedmiotowych: wybrane zagadnienia w zakresie antropologii i etyki, socjologia małżeństwa i rodziny, biomedyczne podstawy rozwoju i wychowania, wybrane zagadnienia ginekologii i planowania rodziny, seksuologia społeczna i kliniczna, psychologiczne i pedagogiczne mechanizmy funkcjonowania rodziny oraz metodyka zajęć. Studiów podyplomowych w takiej formule zazdrościli nam Niemcy.

Andrzej Jaczewski cieszył się dużym uznaniem słuchaczy Podyplomowych Studiów Wychowania Seksualnego i był przez nich bardzo szanowany. W 1997 r. zarejestrowano Polskie Towarzystwo Zdrowia Seksualnego, zrzeszające edukatorów seksualnych działających w całym kraju, a o objęcie funkcji prezesa poproszono właśnie Profesora Jaczewskiego (Tworkiewicz-Bieniaś, 2009). Dzięki swojej wiedzy, głoszonym poglądom na temat konieczności rozwijania pedagogiki seksualnej, w oczach członków towarzystwa był najlepszą osobą do wspierania edukatorów w czasach, kiedy edukacja seksualna była spostrzegana wręcz jako niestosowna.

Andrzej Jaczewski był bardzo dumny z istnienia Podyplomowych Studiów Wychowania Seksualnego. Doceniał rolę Polskiego Towarzystwa Zdrowia Seksualnego, jednocześnie też nieustannie podkreślał konieczność kształcenia wszystkich pedagogów i psychologów w zakresie seksualności człowieka. Powtarzał: „Marzy mi się, aby na Wydziale – zresztą nie tylko na naszym – powstała Katedra podstaw seksuologii i edukacji seksualnej. Wierzę, że tak będzie” (Izdebski, 2004).

Wyprzedzić czasy / dogonić czasy

Profesor, zarówno za czasów swojej młodości, jak i u schyłku życia, niezwykle cenił przekaz medialny, możliwość dotarcia do bardzo licznej grupy odbiorców. Nie bał się mediów, korzystał z każdej okazji, aby opanować nowe technologie i je wykorzystywać. Imponował tym młodzieży, czasami zawstydział dużo młodszych od siebie współpracowników.

Andrzej Jaczewski starał się jak najszerzej rozpowszechnić wiedzę o różnych aspektach seksualności człowieka. Dzięki jego zaangażowaniu „Polska i TVP Warszawa były pierwszymi na świecie, które w sposób regularny nadawały, w ramach programów szkolnych «Wiedza o człowieku», corocznie cztery audycje poświęcone dojrzewaniu, seksualnej edukacji, biologii rozrodu i problemom rodziny” (Jaczewski, 2015). Programy te cieszyły się niesłabnącym zainteresowaniem (szczególnie cykl Sprawy 15-latków), zatem nic dziwnego, że były realizowane przez 27 lat.

W tamtych czasach skutecznym środkiem masowego przekazu była prasa. Andrzej Jaczewski przez 25 lat korzystał z tego, edukując młodzież poprzez pisanie felietonów z cyklu Kultura seksualna do czasopisma „Jestem” oraz do czasopisma „Na Przełaj”. Na jego felietonach wychowało się wiele pokoleń Polaków.

Profesor wspierał zdalną edukację. Był jednym z pierwszych wykładowców stacji EDUSAT, która zajmowała się kształceniem studentów na odległość (firmowanym przez Wyższą Szkołę Ekonomiczno-Społeczną w Warszawie). To głównie dzięki jego zaangażowaniu ponad 100 osób z powiatu gorlickiego skończyło studia licencjackie i uzyskało tytuł magistra. Uczestniczył także jako konsultant w produkcji dwóch filmów dydaktycznych.

Profesor – człowiek potrafiący wykorzystać każdą możliwość popularyzacji wiedzy – „oswoił” także Internet. W latach 2012–2017 (Czerkawski, 2019) prowadził blog „Cicer_cum_caule”, a w ostatnich dwóch latach życia także swój fanpage na Facebooku, gdzie nagrywał podcasty. Jak pisze Piotr Toczyski:

Bilans działalności Profesora w Internecie to ponad 500 tekstów publikowanych na Facebooku od 2011 r., a uprzednio przez pięć lat w komentowanym ponad 9,5 tys. razy blogu w internetowym serwisie radia Tok FM. Treści bloga zostały udostępnione na Facebooku ponad 25 tys. razy, jeszcze zanim Profesor dołączył do tego sieciowo-społecznego medium (Toczyński, 2019).

Wpisy Profesora cieszyły się ogromną popularnością:

W pierwsze dwa tygodnie zanotowaliśmy ponad 10 tys. odwiedzin, a ogólnopolski miejski dziennik „Metro” (rozdawany wówczas w kilkuset tysiącach egzemplarzy) przedrukował z bloga duży tekst Profesora o wychowaniu gimnazjalnym. W pierwszym kwartale zbliżyliśmy się do symbolicznej granicy: 6.02.2013 r. – 34 wpisy, 93 tys. odwiedzin; 20.02.2013 r. – przekroczenie granicy 100 tys. odwiedzin (Toczyński, 2019).

Europejczyk

Andrzej Jaczewski zawsze pielęgnował wielokulturowość i dialog. Rozumiał wartość Unii Europejskiej i potrzebę, aby Polska była jej członkiem. Mimo dramatycznych doświadczeń z okresu okupacji hitlerowskiej podjął w latach 70. współpracę polsko-niemiecką. Jak sam pisał, z historycznego punktu widzenia była ona bardzo ważna, albowiem:

Stosunek do Niemców w Polsce po wojnie i zbrodniach nazistowskich, był pełen niechęci i braku zaufania. To co razem zrobiliśmy, trzeba pamiętać. Chodziło o przełamywanie, na miarę naszych możliwości, wzajemnych uprzedzeń, niechęci. Nie była wówczas znana w polskiej powszechnej świadomości przemiana, jaka zaszła w społeczeństwie niemieckim (Jaczewski, 2015).

Ta siedemnastoletnia współpraca, jak podaje Jaczewski, rozpoczęła się od spotkania z Karlem-Josefem Klugem z Uniwersytetu w Kolonii podczas seminarium w Sonnenbergu. Później, w 1975 r., Profesor złożył dwutygodniową wizytę w Niemczech. Odbił wizyty na Uniwersytecie w Kolonii, ale również w Instytucie „Erew” w Viersen – instytucji wychowawczej wspierającej rodziców i pedagogów w przezwyciężaniu trudności wychowawczych³. Po tych spotkaniach zaproponowano mu poprowadzenie seminariów na temat rozwoju i wychowania seksualnego, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży z niepełnościami. Prowadził także zajęcia dotyczące pedagogiki Janusza Korczaka.

³ Z Karlem-Josefem Klugem z Uniwersytetu w Kolonii.

Jak pisał, studenci Uniwersytetu w Kolonii całkowicie różnili się od studentów w Polsce – „Głosili oni pogląd, że szkoda im czasu na zajęcia mało wartości intelektualnie i naukowo i, jeżeli tak oceniali wykładowcę i jego zajęcia, reagowali żywo, zwracali uwagę, wyrażali niezadowolenie – aż do opuszczenia sali włącznie” (Jaczewski, 2015). Najbardziej cenionych wykładowców zapraszali na zajęcia do swego domu i Andrzej Jaczewski też nie raz był ich gościem. W seminariach Profesora uczestniczyło wielu studentów spoza listy podstawowej. Zdarzało się niejednokrotnie, że aby pomieścić wszystkich chętnych konieczna była zmiana sali na większą.

Dzięki pracy na Uniwersytecie w Kolonii Andrzej Jaczewski nawiązał także kontakt z uniwersytetami w Bambergu, Landau oraz Düsseldorfie. W wyniku współpracy z prof. Norbertem Klugem z Uniwersytetu w Landau stał się w 1984 r. współautorem jego dwutomowego podręcznika: *Handbuch der Sexualpädagogik* – napisał do niego jeden z rozdziałów *Wychowanie seksualne w Polsce*. Ważny jest tutaj fakt, podkreślany przez Jaczewskiego, że „wtedy my, Polacy, byliśmy cenionymi ekspertami mającymi duży dorobek teoretyczny i w działaniu praktycznym w zakresie edukacji seksualnej” (Jaczewski, 2015, s. 188–198).

Jednym z efektów współpracy z Niemcami był udział w projekcie wymiany międzynarodowej młodzieży pod hasłem Europa-Kontakt. Jego głównymi celami była integracja międzynarodowa i wymiana międzykulturowa, ale również wspieranie osób utalentowanych, kształcenie i wzmacnianie kreatywności i zdolności przywódczych uczestników. W ramach projektu organizowano coroczne letnie obozy młodzieży pełnosprawnej i niepełnosprawnej. Zazwyczaj prowadził je pracownik naukowy Uniwersytetu w Kolonii, Klaus Fitting (Jaczewski, 2015, s. 188–198). Z polskiej strony uczestniczyła w nich młodzież akademicka Wydziału Pedagogicznego UW, harcerze z Liceum Lelewela w Warszawie i grupy socjoterapeutyczne prowadzone przez Andrzeja Jaczewskiego wraz z Oddziałem Psychosomatyki Szpitala Dziecięcego przy ul. Nieklańskiej. Zwykle w obozach brało udział 15–20 osób.

Poza projektem „Europa-Kontakt” Profesor współpracował z zespołem prof. Klugego w zakresie współpracy młodzieży wybitnie uzdolnionej (*Hochbegabte Jugend*). W tych obozach wzięli udział licealiści z ul. Mokotowskiej i Bednarskiej w Warszawie. Ogólnie dzięki współpracy polsko-niemieckiej w okresie PRL, 600 Polaków (studentów i profesorów) odwiedziło Niemcy i 150 Niemców przebywało w Polsce. Później w wyjazdach wzięło udział jeszcze co najmniej 100 osób (Jaczewski, 2015, s. 188–198). Ta wymiana zagraniczna w czasach zimnej wojny i żelaznej kurtyny wydawała się wówczas niemożliwa do zrealizowania. Jaczewski starał się, aby goście poczuli Polskę: z wyniosłym, zimnym Pałacem

Kultury i Nauki, ale też ze zwykłą wsią z nieutwardzonymi drogami i rozśpiewanymi, rozmodlonymi procesjami maryjnymi, z domem sierot Janusza Korczaka, z „konikami” wymieniającymi walutę na czarnym rynku, z wszechobecnymi „komunistycznymi cieniami”, z polską muzyką baroku oraz muzyką Chopina. Profesor pokazywał im Polskę: Warszawę, Kraków z Kazimierzem, Mazury, Beskid Niski.

Dzięki pracy w Niemczech Andrzej Jaczewski bardzo wcześnie – zanim w Polsce stwierdzono pierwszy przypadek zakażenia HIV – zapoznał się ze specyfiką HIV/AIDS, sposobami leczenia osób seropozytywnych oraz formami profilaktyki społecznej w tym zakresie. Te doświadczenia skłoniły go do opracowania pierwszego w Polsce programu profilaktyki HIV/AIDS. Niestety większość jego propozycji została zlekceważona przez Ministerstwo Zdrowia. Jednak Towarzystwo Rozwoju Rodziny wydało pierwszą polską ulotkę na temat HIV autorstwa Jaczewskiego.

Wyrazy uznania społecznego

Profesor Jaczewski jest ceniony zarówno przez wybitnych polskich i zagranicznych specjalistów, jak i przez młodzież – w szczególności harcerzy oraz pacjentów. Wyróżniono go wieloma odznaczeniami państwowymi, m.in.: Orderem Odrodzenia Polski, Polonia Restituta; Krzyżem Armii Krajowej; Złotym Krzyżem Zasługi oraz Złotym Medalem im. Alberta Schweitzera, nadawanym przez Światową Akademię Medycyny. Za popularyzację wiedzy o Januszu Korczaku i jego metodach pracy otrzymał medal im. Janusza Korczaka.

Uniwersytet w Kolonii przyznał mu wyróżnienie Human Award 2016 za „wkład dla rozwoju społeczno-emocjonalnego i dla wartości, jakimi żyje, tworząc związki wzajemności: między Zachodem, Wschodem, Północą i Południem, ludźmi młodymi i starymi, osobami sprawnymi i niepełnosprawnymi, ludźmi żyjącymi w potrzebie i w wygodzie”.

W 2018 r. w Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego otrzymał, podobnie jak rok wcześniej prof. Philip Zimbardo, tytuł Profesora Honorowego tej Akademii. W przemówieniu Dziekan Wydziału Psychologii i Nauk Humanistycznych, prof. zw. dr hab. Zbigniew Nęcki, opisując drogę naukową Jaczewskiego stwierdził, iż:

Prowadzenie bogatego i uczciwego życia naukowego to długa droga do poszukiwania prawdy, droga trudna, bo z konieczności prowadząca przez nieprzetarte intelektualnie szlaki,

nowatorska, wymagająca odwagi myśli i jeszcze trudnej czasem odwagi konfrontacji z obowiązującym w danym czasie społecznym standardem myślenia takim jak np. myślenie o erotyce, czy roli religii.

W 2019 r. Komitet Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk przyznał Profesorowi Andrzejowi Jaczewskiemu medal *Za Zasługi dla Rozwoju Polskiej Pedagogiki*. Otrzymał go we wrześniu 2020 r. w swoim domu w Ropkach.

Spośród wymienionych wyróżnień Andrzeja Jaczewskiego szczególnie cenię sobie nadanie mu przez Społeczność Krakowskiej Akademii tytułu Profesora Honorowego. Wdzięczny jestem zwłaszcza prof. Zbigniewowi Nęckiemu i prof. Januszowi Wojtycze, że dostrzeżono ogromną wartość dorobku naukowego Jaczewskiego, także w obszarze psychologii. Dziś już mogę mówić o tym, że podobne starania dotyczące honorowej profesury czy doktoratu honoris causa czyniliśmy w innych uczelniach, niestety bez efektu. To duża szkoda.

Jestem przekonany, że przyznanie Andrzejowi Jaczewskiemu tytułu Honorowego Profesora, i piszę to z dużą odpowiedzialnością, przyczyniło się do przedłużenia jego życia. Rok 2016 był wprawdzie piękny, bo związany z wyróżnieniem przez Uniwersytet w Kolonii, ale był też związany z dużym kryzysem przeżywanym wówczas przez Profesora. Ten kryzys przejawiający się w zmniejszającej się chęci życia, wynikał ze świadomości i coraz dobitniejszego odczuwania pogarszającego się stanu własnego zdrowia. Profesorowi zdecydowanie pogarszał się wzrok oraz miał nasilające się trudności koordynacji ruchowej związane z utratą pełnej sprawności fizycznej. Z jednej strony Andrzej Jaczewski cieszył się z faktu, że tak długo żył, czego sam, jak mówił, nie przewidywał, z drugiej zaś miał poczucie, że z biologicznego punktu widzenia jest gotowy na śmierć. Dla nas, bliskich, był to bardzo trudny okres.

Informacja związana z decyzją o przyznaniu tytułu Honorowego Profesora przez Krakowską Akademię i czas przygotowań, związany najpierw z sympozjum, a potem z organizacją uroczystości nadania tytułu, wyzwoliły w Profesorze ogromne pokłady sił witalnych. To był niesamowity okres w jego życiu – ze zdecydowanie większą dozą radości, optymizmu i ciekawości.

Jestem przekonany, że przyznawanie takich wyróżnień powinno spotykać naukowców dużo wcześniej, wtedy kiedy mają lepszą sprawność. Czekać do późnej starości ryzykujemy, że wspaniałe, radosne przeżycia przeplatane będą lękiem o fizyczną wytrzymałość. Profesor obawiał się czy, fizycznie wytrzyma tą uroczystość, nie był pewien, czy będzie w stanie wygłosić wykład na stojąco, czy nie zasłabnie. Dzień przed uroczystością odbyliśmy nawet próbę przejścia z gmachu uczelni do auli, próbę wejścia po schodach do mównicy oraz próbę

czasu wytrwania i przeprowadzenia wykładu na stojąco przy mównicy. Na szczęście wszystko znakomicie się udało. Jestem jednak przekonany, że to wydarzenie wpłynęło korzystnie na poziom optymizmu Profesora Jaczewskiego u schyłku jego życia.

Uroczystość w Krakowie była dla Andrzeja Jaczewskiego ogromną radością, bo skupiła jego harcerzy, często już emerytowanych, z Polski i zagranicy, przyjaciół, doktorantów, Władze Dziekańskie z UW, przyjaciół i uczniów z innych ośrodków naukowych. Profesor nigdy nie mógł zrozumieć, jak to się stało, że on – taki stary człowiek – cieszy się nieustającym zainteresowaniem i troską tak wielu ludzi. Ale my wiemy dlaczego...

Andrzej Jaczewski otrzymał w swoim życiu wiele znakomitych, oficjalnych wyróżnień. Jest jednakże jeszcze jeden, niedostrzegany obszar uznania i wdzięczności społecznej – wdzięczność pacjentów. Pamiętam sytuację, kiedy byłem z Andrzejem w Gorlicach. Raptem, ktoś za nami krzyknął: „panie doktorze”. Odwróciłem się. Okazało się jednak, że to zawołanie nie było skierowane do mnie, tylko do Profesora Jaczewskiego, który w Gorlicach i społeczności lokalnej był traktowany jako „ich doktor”. Podeszła wtedy do nas starsza już kobieta. Powiedziała, że jej mama często w życiu podkreślała, iż żyje ona dzięki Doktorowi Jaczewskiemu. Uratował ją bowiem włączając do leczenia te „sławne kroplówki”. Chwyliła go za rękę i pocałowała. Andrzej się bronił, ale ona nie potrafiła inaczej wyrazić swojej wdzięczności. Z opowiadań innych wiem również, że nie była to jedyna taka sytuacja w Gorlicach.

Zakończenie

Historia zatoczyła koło. Andrzej Jaczewski – ordynator Szpitala w Gorlicach – wrócił do niego po latach, aby tam zakończyć swoje życie. Mam poczucie, że Profesor mimo iż był lekarzem, nigdy nie oswoił się ze śmiercią. Mówił, co prawda, że to naturalne, biologiczne, ale w obliczu śmierci bliskich uciekał. Pomimo serdeczniej i głębokiej przyjaźni z Michaliną Wislocką czy Mikołajem Kozakiewiczem, nie był w stanie odwiedzić ich przed śmiercią. Pod dom Mikołaja nawet podszedł ze mną na ul. Piękną, ale nie wszedł do środka, mówiąc mi, że odwiedzi go następnym razem, a teraz spieszy się na pociąg, choć wiedział, że następnego razu już nie będzie. Podobnie było z Michaliną.

Kiedy piszę, że historia zatoczyła koło, myślę o tym, że Profesor zawsze chciał umrzeć w swoim domu Ropkach, patrząc na ukochane góry. Niestety, nie

było mu to dane do końca. Zmarł w szpitalu w Gorlicach, gdzie lekarze troszczyli się o niego jak o „swojego doktora”. My pocieszamy się, że może jednak odszedł w Ropkach. Ci, którzy byli przy nim, kiedy przenoszono go do karetki mówią, że stracił przytomność na schodach swojego domu (więc być może właśnie tak, jak chciał).

Na ostatnie urodziny Andrzeja pojechaliśmy w październiku z prof. Anią Kowalewską, prof. Joanną Mazur i moim asystentem Maciejem Białorudzkim. Był to wspaniały czas i wielka radość, że możemy być na jego kolejnych urodzinach, na które zawsze starałem się przyjeżdżać. Maciej, jako młody człowiek z aspiracjami naukowymi, wyszedł z ostatnim autografem, który profesor Jaczewski złożył na tekście swojego autorstwa. Zrobił to z dużą trudnością ze względu na bardzo słaby wzrok, podpisywał wręcz na wycucie.

Jak mówił prof. Tanaś, który odwiedził Andrzeja wcześniej, wręczając mu medal Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk – wszyscy wyszliśmy od Jubilata z przesłaniem na później. Z przesłaniem, które dotyczy biologicznego kształcenia studentów, uczniów i tego, co związane z procesem humanizacji medycyny. Czyli mamy co robić, a to nie są jedyne idee, które Andrzej rekomendował na przyszłość.

Kiedy patrzę na życie Andrzeja Jaczewskiego jako uczonego, ale także osoby, która świadomie wybrała życia w pojedynkę, myślę, że była to sztuka szczęśliwego życia. Całe swoje życie Profesor planował i układał na swoich własnych zasadach. Bardzo dbał o siebie i swoją przyszłość, nie licząc na innych, nawet na rodzinę. O swoją starość potrafił zadbać zarówno w sensie ekonomicznym, jak i opiekuńczym (za opiekę po prostu płacił). Uporządkował także swoje sprawy pośmiertne: miejsce pochówku na cmentarzu łemkowskim, który za własne pieniądze poddał renowacji, urnę bez krzyża, tablicę z piaskowca, który sam zaakceptował na grób, wyrzeźbionego świątka, który zostanie umieszczony na grobie. Zadbał nawet o dalszą opiekę dla swojego wiernego psa – Saby. Profesor zaplanował swe szczęśliwe życie do końca.

Swoim życiem Andrzej Jaczewski zaskarbił sobie także szacunek i wdzięczność społeczności lokalnej, która jego zasługi upamiętniła tablicą. Przed wszystkim pozostawił po sobie dobrą pamięć i wdzięczność nas, uczniów i przyjaciół.

References

- Buczek, A. (2004). *Poradnia Higieny Wychowania w Warszawie (1968–1973)*. Niepublikowana praca magisterska. Warszawa: Wydział Pedagogiczny Uniwersytet Warszawski.

- Czerkawski, J. (2019). Wkład Profesora Jaczewskiego w rozwój pedagogiki harcerskiej. W: *O harmonijny rozwój człowieka. Myśl pedagogiczna Profesora Andrzeja Jaczewskiego* (s. 71–83). Kraków: Fundacja Wczoraj i Dziś.
- Grodzki, A., Jaczewski, A., Izdebski, Z. (1994). *Przemiany obyczajowości seksualnej młodzieży*. Warszawa: Spółka Wydawnicza TERRA.
- Izdebski, Z. (2003). Edukacja seksualna. W: T. Pilch (red.), *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, t. 1 (s. 977–979). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Izdebski, Z. (2004). Wywiad z Profesorem Andrzejem Jaczewskim. W: J. Kamińska (red.), *Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Warszawskiego. Jubileusz pięćdziesięciolecia* (s. 53–59). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Izdebski, Z. (2019). Pionierskie badania Andrzeja Jaczewskiego – ich kontynuacja i kontynuatorzy. Od seksuologii rozwojowej do seksuologii społecznej i pedagogiki seksualnej. W: J. Wojtycze (red.), *O harmonijny rozwój człowieka. Myśl pedagogiczna Profesora Andrzeja Jaczewskiego* (s. 25–42). Kraków: Fundacja Wczoraj i Dziś.
- Jaczewski, A., Łodziński, K. (1962). *Medycyna w plecaku*. Warszawa: Wydawnictwo Harcerskie.
- Jaczewski, A. (1964). *Higiena szkolna, cz. 1. Higiena rozwojowa wieku szkolnego*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Jaczewski, A. (1968). *Higiena szkolna. Podręcznik dla studentów studiów nauczycielskich*. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
- Jaczewski, A. (1970). *Erotyzm dzieci i młodzieży*. Warszawa: PWN.
- Jaczewski, A. (1974). *O dojrzewaniu*. Warszawa: WSiP.
- Jaczewski, A., Radomski, J. (1979). *Wychowanie seksualne i wybrane zagadnienia seksuologii wieku rozwojowego*. Warszawa: PZWL.
- Jaczewski, A., Radomski, J. (1980). Raport z badań nad seksualizmem dzieci i młodzieży. W: M. Kozakiewicz (red.), *Młdzież wobec seksu, małżeństwa i rodziny* (s. 55–56). Warszawa: Towarzystwo Rozwoju Rodziny.
- Jaczewski, A., Woynarowska, B. (1982). *Dojrzewanie*. Warszawa: WSiP.
- Jaczewski, A. (1983). *Gawędy drużynowego*. Warszawa: Komenda Chorągwi Stołecznej ZHP.
- Jaczewski, A., Korczak, Z., Popielarska, A. (1985). *Rozwój i zdrowie ucznia*. Warszawa: WSiP.
- Jaczewski, A. (1986). *O chłopcach dla chłopców*. Warszawa: PZWL.
- Jaczewski, A. (1987). *O dziewczętach dla dziewcząt*. Warszawa: PZWL.
- Jaczewski, A. (1994). *Biologiczne i medyczne podstawy rozwoju i wychowania*. Warszawa: WSiP.
- Jaczewski, A. (1998). *Nasze dzieci dorastają. Rady dla rodziców i wychowawców*. Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL.
- Jaczewski, A., Obuchowska, I. (2002). *Rozwój erotyczny*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Jaczewski, A. (2014). *Seksualność dzieci i młodzieży. Pół wieku badań i refleksji*. Warszawa: Difin SA.
- Jaczewski, A. (2015). Współpraca moja i Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego z Uniwersytetem w Kolonii. *Kwartalnik Pedagogiczny*, nr 3 (237), 188–198.
- Jaczewski, A. (2019). Czy powrót lekarzy do szkół jest realny? W: J. Wojtycze (red.), *O harmonijny rozwój człowieka. Myśl pedagogiczna Profesora Andrzeja Jaczewskiego* (s. 99–102). Kraków: [b.n.w.].

- Kowalski, Z. (1899). *Stan zdrowia i warunki higieniczne studentów Uniwersytetu Warszawskiego*. Warszawa: [b.n.w.].
- Toczyski, P. (2019). Jak mądrość cyfrowa w powiązaniu z mądrością życiową umożliwia realizację archetypu mędrca w Internecie: Przykład bloga Prof. Andrzeja Jaczewskiego. W: *O harmonijny rozwój człowieka. Myśl pedagogiczna Profesora Andrzeja Jaczewskiego* (s. 83–95). Kraków: Fundacja Wczoraj i Dziś.
- Tworkiewicz-Bieniaś, G. (2009). Wspomnienia. W: Z. Izdebski (red.), *O człowieku i jego rozwoju nie tylko seksualnym. Prace dedykowane Profesorowi Andrzejowi Jaczewskiemu* (s. 115–118). Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Zaborek, D. (2005). Seks nieochrzczony. Rozmowa z profesorem Andrzejem Jaczewskim. *Gazeta Wyborcza*. Duży Format, 7 listopada.